

NR: 103.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 15. PAZDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYŻSZEY
NARODOWEY.

Dnia 12. Października.

Prezydencya Obywatela Franciszka Ty-
kła Zastępcy, w niebytności Obywatela
Dembowskiego.

Czytany był raport kommissyi porządkowey województwa *Sieradzkiego*, donoszący o powstaniu ziemi *Wieluńskiej*, i o dalszych czynnościach przedsięwziętych, który do archiwum Rady jest oddany.

Obywatel *Marzałkiewicz* w podanym memoryale oświadczył, iż okaże sposób, przez któryby przy mniejszych połowach kosztach gospodarskich, urodzaj dwa razy powiększyć można; prosił oraz o umieszczenie siebie na funkcji jakiej. Memoryał ten oddał Rada wydziałowi żywności z zaleceniem, ażeby wspomniany sposób podwojenia urodzaju ziemi przy mniejszey expensie, wyexaminował, i Radę o nim uwiadomił.

Wydana została proklamacya do obywatelów mieszkańców miasta wolnego *Warszawy*, zachęcająca ich do kończenia fortyfikacyi *Pragi*. Odezwe tę umieszciliśmy w numerze 101.

Sessya solwowana na dzień następujący, na godzinę 11. z rana.

SESSYA EXTRAORDYNARYJNA
RADY N. NARODOWEY.

Dnia tegoż po południu.

Prezydencya Obywatela *Tadeusza Dem-
bowskiego*.

Zwołana została sessya extraordinaryna, z powodu smutnego nader zdarzenia, że obywatel *Tadeusz Kościuszko*, Naywyższy fily zbrojney Naczelnik, w krwawey akcji dnia 10. życie swoje za całość narodu ważąc, ranami okryty, dostał się w niewolę. Zebrawszy się Rada, uwiadomiona o tym tkliwym przypadku, pierwsze momenta łzom nad losem załośnym obrońcy wolności i oyczyzny poświęciła: zaleciwszy potym wezwać na sessya O Obyw: generałów *Zajączka* i *Orłowskiego*, dla naradzenia się z nimi w terażniejszych okolicznościach, następujące w pośród smutku i żałoby wydała urządzenia:

Wybrała i ogłosiła Naywyższym fily zbrojney Naczelnikiem, stosownie do aktu powstania, obywatela *Tomasza Wawrzeckiego*, generała lieutenanta Radzcy; a po ki ten do pełnienia włożonych na siebie obowiązków nie przybędzie, zdała komendę nad woyskiem obywatelowi *Zajączkowi G. L.*

Zaleciła wydziałowi bezpieczeństwa, iżby nikomu z *Warszawy*, aż do dalszey rezolucyi, wyjechać niepozwolił; wydała

wizy tych cywilnych, którzyby od obywatela *Zakrzewskiego*, a wojskowych od obywatela *Zaiączka*, generała kommandującego, zaświadczenie do pozyskania paszportu okazać mogli.

Napisała do obywatela *Tadeusza Kościuszki*, Najwyższego Naczelnika, wyrażając mu żal swój nad nieszczęśliwym jego zdarzeniem.

Drugi list napisała do obywatela *Tomasza Wawrzeckiego*, donosząc mu o obraniu jego za Naczelnika, i wzywając go do najprędzszego przyjazdu do *Warszawy*.

Wydała z tej okoliczności dwie proklamacye, jedną do wojska Rzeczypospolitej, drugą do obywateli. Listy rzeczzone, i proklamacya pierwsza, znajdują się w numerze 102. druga zaś proklamacya, w numerze 101.

Przybyli generałowie *Zaiączek* i *Orłowski*.

W tych przytomności deklarowała Rada, iż wszystkie urządzenia, przez obywatela *Tadeusza Kościuszkę*, Najwyższego Naczelnika wydane, w wykonaniu trwać powinny, dopóki inne przez Radę uczynione nie będą.

Obywatel *Zaiączek* generał lieutenant, uczynił przełożenie, iż potrzeba, ażeby dla deliberowania nad obrotami wojennymi, w teraźniejszym czasie, osoby z Rady i wojskowych wyznaczone były. Rada nominowała do tego zamiaru z grona swego obywateli; z wojskowych wybor, podług potrzeby, obywatelowi *Zaiączkowi* generałowi kommandującemu poleciła.

Sesya folwowana na dzień następujący, na godzinę 11. z rana.

RADA NAYWYŻSZA NARODOWA.

Do Ludu Polskiego.

Obywatele! Roznoszą się w tuteyszej stolicy wieści przeciwne temu, co wam Rada Naywyższa, w obwieszczeniu swoim pod dniem 12. bieżącego miesiąca, ogłosiła, o wzięciu w niewolę przez nie-

przyjaciela, *Tadeusza Kościuszki*, Najwyższego Naczelnika. Nie mogła i nie chciała Rada zataić przed wami, acz najsmutniejszej prawdy; bo ią wam winna zupełną, bo otwartością i szczerością chce walcemu zaufaniu ciągle odpowiadać. Uczucie kraty tak wielkiej i niepodziarnej, łatwo przyymie pocieszające, acz niegruntowne odgłosy: ale ostrzega Rada, iż te same odgłosy pochodzić mogą z zamiaru rozrywania i osłabienia meżnego żalu, którym wszyscy obywatele, wystawiając sobie nieszczęście Najwyższego Naczelnika, są przejęci. Tak bowiem o was, obywatele, przekonana jest Rada, iż smutek walc, narzekania na los przeciwny, iży czule, które wylewacie, połączone są z chęcią i postanowieniem zemśczenia się na nieprzyjacielu, nawet i za Naczelnika osobistą stratę. Kiedy Rada o zemście na nieprzyjacielu mówi, nie rozumie przez nią zachęcać do zemsty na ludziach kraju *Moskiewskiego* bezbronnym, w poymaniu, lub zabezpieczeniu narodowym zostających. Los ich szanować należy, i przez wzgląd na ludzkość, i przez wzgląd na naszych rycerzów, którzy okryci ranami, w ręku nieprzyjaciół wzajemnemu podpadaliby okrucieństwu i nieszczęściu. Idzie więc o zemstę godną cnoty *Polaka*, z walcącym w boju nieprzyjacielem, a to przez środki z naszej strony odwagi, waleczności, rycerstwa i powolności rządowi. Tym sposobem żal wasz, żalem będzie meżnym, obywatelskim, przyzwolnym wolnym ludziom. Tym sposobem przyniesie on pociechę znającemu szlachetne uczucia *Tadeuszowi Kościuszce*. Ile on przekładał oyczyznę nad własne życie, tyle wy obywatele przekładajcie los wspólnej matki, nad stratę jednego z najlepszych iey synów.

Dan w *Warszawie* dnia 14. miesiąca *Października* 1794. roku na sesyi Rady naywyższej.

T. Dębowski prezydujący.

Tomasz Czech Rady naywyższej narodowej Sekr.

B E F E L

Obywatela *Jerzego Grabowskiego G. L.*
Kommenderującego.

Podobało się Bogu niedościgłemu w wyrokach swoich, władającemu losami narodów i ludzi, zafrunąć nas na czas, i dotknąć naród naczulszą klęską, bo strata najszacowniejszego męża *Tadeusza Kosciuszki*, Naczelnika siły zbrojnej narodowej; który w ostatniej akcji na dniu 10. Października (dniu, bogdayby z porządku dni roku na zawsze wymazanym) dostał się w niewolę nieprzyjaciół. Przeto ogłaszam wam wszystkim w dywizyi mojej, tak officerem, jako i gemeynom będącym, iż na miejscu tego nieodżałowanego męża, Rada najwyższa narodowa, podług aktu powstania *Krakowskiego*, obywatela znakomitych cnot i zasług w odczynię, *Tomasza Wawrzeckiego*, generała lieutenanta i Radcę w Radzie narodowej, za Naczelnika siły zbrojnej narodowej obrała. Nie wątpię, że z obowiązzków obywatelskich i wojskowych, miłość, wierność, posłuszeństwo i usność dla tegoż Naczelnika okazywać będziecie. — Cnotliwi obywatele, zacięci kolledzy, i wszyscy waleczni wojskowi! zaklinam was na miłość Boga, odczyni i sławy waszej, abyście na chwilę nie zmnieyszyli tej nadziei, którąśmy położyli w świętości sprawy naszej i pomocy Boga. W jego imieniu podnieśliśmy oręż za wiarę, odczynę i wolność. Inaczej, byłoby to nie mieć wiary, wyrzec się odczyni, i na wieczną wystawić się hańbę; byłoby to złamać tę świętą przysięgę, do której nie przemysł tyrana, nie zwodnicze omamienia, ale chęć zbawienia i oswobodzenia odczyni prowadziła. Bracia! przysięgliśmy wierność Bogu i odczyni! jest Bóg, pozostała odczynia. Boskiey litości winniśmy, że nam wskazał tak cnotliwego następcę i Naczelnika *Tomasza Wawrzeckiego*. Za jego przywodem i z pomocą Boga, odczynę ocalić, i poniesionej nieszczęśliwszej straty, zemścić się zdołamy. Dan 1794. dnia 13. Października, w *Bartodzieiach*.

Jerzy Grabowski G. L. Kommend:

RAPPORT DZIEWIĄTY

Sądu Kryminalnego Wojskowego.

*Wydziałowi sprawiedliwości w Radzie
Najwyższej Narodowej.*

Sąd wojskowy kryminalny, odebrawszy rezolucyą Rady najwyższej narodowej, utrzymującą wszystkie władze postanowione od Najwyższego Naczelnika, przesyłać wydziałowi sprawiedliwości raport niniejszy, ma honor donieść iż z równą gorliwością i w jednym, co dawniej duchu, czynności swe pod okiem Rady najwyższej narodowej kontynuować rozpoczął.

Dnia 6. Października.

Jan Henkie trebacz, zagarnięty w czasie potyczki od *Moskalów*, uciekając od tych, przytrzymany został od kommandy *Polskiej*, oddany jest na powrót do wojska.

Dnia 7. Października.

Szymon Myszciszek dezertor od regimentu gwardyi piechoty, i do tegoż regimentu po odebranie kary odesłany.

Krzysztof Nitz grabarz, posadzony o szpiegiństwo niesprawiedliwie, uwolniony.

Tadeusz Ambroziak, za zabicie narozmyślniejsze teścia swego, śmiercią ukarany został.

Dnia 8. Października.

Marcin Misiak, *Wojciech Szymański*, włóscianie ze wsi *Krobowa*, najniewinniej przez kommandę *Polską* przytrzymani, uwolnieni.

Krzysztof Dymitrowicz, oskarżony o werbowanie dla *Moskalów*. Gdy mu nie więcej nad to, że dwóch abżeytowanych z wojska *Polskiego* do służby partykularnej *Appraxy* mowi zarekomendował, dowiedzione nie było; Sąd przez wzgląd na półroczne jego w prochuwni siedzenie, z aresztu natychmiast rzeczowego *Dymitrowicza* uwolnił.

Maciej i Jakób Krygier hollendrzy, obwinieni o strzelanie z wyspy swej do strzelców *Polkich*, okazawszy, że ogień który szedł przeciw strzelcom *Polskim*, był od *Prusaków*, którzy się na tę wyspę przeprawili, uwolnieni natychmiast.

Dnia 10. Października.

Antoni Jłowski, obwiniony najprzód od obywatela *Lignau*, o naysście domu i odgrazanie się na życie tegoż obywatela. Sąd pięciomiesięczny arezt za karę dostateczną uznawszy, wolnym rzeczono *Jłowskiego* z areztu uczynił. — Obwiniony powtórę o naysście i zrabowanie domu obywatela *Meybauma*, w czasie rewolucyi *Warszawskiej*, gdy z wprowadzonych inkwizycyi okazało się, że *Jłowski* już naśledził wraz z innemi dom rzeczono *Meybauma*, szukając *Mokotów*, którzy się tam, pomimo wiadomości gospodarza, pokryli, do rabunku jednak domu tego nienależał, wolnym przeto od tego zarzutu wyrokiem sądu uczyniony jest. Obywatelowi *Meybaumowi*, zostawiona jest moc poszukiwania u kogożkolwiek bądź, zabranych mu pod ów czas rzeczy.

Michał Czechowski wyrobnik, przytrzymany niesprawiedliwie, uwolniony.

Jan Fidler, przekonany o kradzież kilku sztuk srebra stołowego, przez wzgląd na młody wiek jego, na dwu miesięczne tylko prace publiczne wskazany.

Onufry Burczymucha Kamiński, za pobicie i zefzenie na ulicy publiczney, *OOb: Przyluskiej i Szperlowney*, w wieży policyney miesięcy trzy siedzieć będzie; przy wyściu, rzeczono obywatelki, na ratuszu miasta *Warszawy*, publicznie przeprosi.

Woyciech Świadek, Jan Chorosielski, Tomasz Czayka i Jakób Podgurski, złodzieje, powielekroć w więzieniu za rozmaite kradzieże osadzeni, a teraz za ostatnią kradzież przed sądem stawieni,

pierwszy jako mniej winny, na sześciolatno, trzey ostatni, do końca dni ich, na prace publiczne wskazani.

Dnia 11. Października.

Wulf Ayzykowicz, za to, że przesłęz jeszcze zimy, był faktorem generała *Chruszczewa*, niesprawiedliwie zaareztowany, uwolniony natychmiast.

Antoni Dziwoni, za niemienie paszportu przyareztowany, uwolniony.

Jan Ulenicki, pifarz magazynu wydziału żywności, przekonany o kradzieży owśa korcy sześćset, którą dopełnił fałszując miarę i wydając mokry owies zamiast suchego, konfiskatą majątku jego na skarb, wskazaniem na lat cztery do prac publicznych, i wystawieniem przez dni trzy w klatce, na widok publiczny, z napisem: *Złodziey skarbu narodowego* ukarany jest. Ci zaś, co owies ten kryjomym kupili sposobem, tenże sam owies, jako własność publiczną, wydziałowi żywności oddadzą.

Dzielo się na sessyi sądu kryminalnego woyskowego, dnia 13. Października, 1794. roku.

Gabryel Taszycki G. M. Prezydent:

J. Ochmański Kapitan Audytora Regimentu 16. i S. K. W.

D O N I E S I E N I E.

Dnia 12. to jest w niedzielę, pewny X. idąc od XX. Reformatorów do pałacu Borchowskiego, zgubił papiery osobie swojej służące, w woreczku płocienym będące. Ktoby je znalazł, ma się udać do gwardyana *XX. Reformatorów*, a odbierze przyzwoitą nagrodę.